

Michał M. Kosman

Bydgoszcz

Ruch protestu 1968 r. w badaniach niemieckich

Ruch studencki lat 60. na Zachodzie, za którego kulminację powszechnie przyjmuje się symboliczny rok 1968, stanowił z pewnością jedno z najważniejszych wydarzeń polityczno-społecznych drugiej połowy XX w. W każdym z państw, którego dotyczył, miał swoją specyfikę i swoje szczególne podłoże, niemniej jednak ich mianownik był wspólny. Sprowadzał się on w głównej mierze do sprzeciwu wobec wojny wietnamskiej, światowych zbrojeń, krytyki szkolnictwa wyższego w ówczesnej formie i struktury szkół wyższych, zwłaszcza nikłego wpływu studentów na funkcjonowanie uczelni, niechęci do demokracji parlamentarnej, definiowanej jako fasada skrywająca nieczyste polityczne interesy, sprzeciwu wobec autorytetów, krytyki wielkich korporacji, mass mediów, społeczeństwa konsumpcyjnego oraz panujących norm obyczajowych, których zakwestionowanie miało przynieść rewolucję seksualną. Zwolennicy tego ruchu intelektualnego zyskali sobie zbiorowe miano „nowej lewicy”, „nowej”, bo w założeniu reagującej na warunki społeczno-polityczne połowy XX w., odrzucającej nierzadko założenia doktrynalne marksizmu jako nieadekwatne do ówczesnych realiów.

Zjawisko to w RFN miało dodatkową specyfikę, wynikającą z traumatycznych doświadczeń II wojny światowej. Młodzież identyfikowała pokolenie rodziców jako uwikłane w zbrodnie Trzeciej Rzeszy, nawet jeśli nie chodziło o czynnych funkcjonariuszy, to co najmniej o generację, której bierność pozwoliła na przekucie nazistowskiego obłędu w ponurą rzeczywistość. W jej mniemaniu nadanie priorytetu odbudowie materialnej RFN po wojnie przesłoniło problem rozliczeń z nazistowską przeszłością, która została zamieciona pod dywan publicznej dysputy. W tym nurcie myślenia mieścił się również sprzeciw wobec zachodniemieckich planów uzyskania dostępu do broni nuklearnej przez Bundeswehre w drugiej połowie lat 50., wyrażający się hasłem *Kampf dem Atomtod!* Na domiar wszystkiego brak liczącej się opozycji w Bundestagu (wyłącznie słaba FDP) w warunkach rządów wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD w latach 1966-1969 sprzyjał radykalizacji nastrojów i budowie silnej opozycji pozaparlamentarnej (*Außenparlamentarische Opposition*). Nie można też pominąć wpływu intelektualnego, jaki na niemiecką nową lewicę wywarła filozofia, a zwłaszcza tzw. teoria krytyczna, wywodząca się z frankfurckiego Instytutu Badań Społecznych (stąd też określenie „szkoła frankfurcka”). Jej głównymi reprezentantami i jednocześnie filozoficznymi mentorami zrewoltowanej młodzieży stali się Theodor Adorno, Max Horkheimer, Herbert Marcuse czy Jürgen Habermas. Niektóre jej założenia, zwłaszcza pogląd o autorytarnym cha-

rakterze RFN i manipulacji prowadzonej przez państwo na tkance społecznej, celnie trafiły w nastroje radykalnej młodzieży¹.

Młodzieżowy ruch protestu doczekał się obszernej literatury w RFN, która — co zrozumiałe — szczególnie obficie pojawiła się jeszcze w najgorętszym roku 1968 i tuż po nim. Brak perspektywy czasowej zaważył z pewnością na jakości części ukazujących się wówczas prac. Ich niedostatkami nierzadko było nazbyt emocjonalne nastawienie do omawianego zjawiska. Z biegiem czasu jednak owe emocje stygły, wydarzenia lat sześćdziesiątych nabierały odleglejszej perspektywy, otwierając tym samym szansę na bardziej rzetelne i rzeczowe podejście do tematu. Bogactwo niemieckiej literatury w tej sferze przejawiało się także różnorodnością ocen młodzieżowego buntu — od entuzjastycznych do bardzo krytycznych. Także i w tym wypadku — jak i we wszystkich przejawach aktywności społecznej — skrajność poglądów, zarówno tych z lewa, jak i z prawa, nie zawsze sprzyjała wyważonemu opisowi.

Ogrom i niezwykle bogactwo oraz wieloaspektowość niemieckiej publicystyki traktującej o młodzieżowym ruchu protestu nakazuje — poza ogólną jej charakterystyką — ograniczyć się w niniejszym artykule do wybranych jej pozycji. Dość zauważyć, że sam spis literatury na powyższy temat (obejmujący zaledwie jej część, choć obszerną) sporządzony przez Gerda Koena — niemieckiego historyka i publicystę związanego niegdyś z Socjalistycznym Niemieckim Związkiem Studentów (*Sozialistischer Deutscher Studentenbund* — SDS) i ruchem komunistycznym, który z czasem przeobraził się w jego krytyka — liczy sobie sześćdziesiąt osiem stron. Koenen w ramach ogólnego podziału chronologicznego wyodrębnił takie grupy literatury, jak: teksty dotyczące wydarzeń poprzedzających ruch 1968 roku, związane bezpośrednio z samym rokiem 1968, literatura „mentorów” ruchu protestu, teksty autorów „starej” i „nowej” lewicy, ruchu kobiet, publikacje na temat terroryzmu, biografie i autobiografie etc.² Wśród stosunkowo nowych przewodników po literaturze na temat tamtego okresu warto także wymienić prace Thomasa Beckera i Ute Neumanna³. Co ciekawe, tego rodzaju wydawnictwa pojawiały się także po drugiej stronie Atlantyku⁴.

Poniższy, z konieczności wybiórczy, przegląd literatury na temat studenckiej wiosny 1968 r. w RFN, jej antecedenencji i skutków, rozpoczniemy od obszernej, wydanej w 1976 r. pracy Gerda Langgutha⁵, deputowanego do Bundestagu z ramienia CDU w kadencji 1976–1980 i jednocześnie członka zarządu partii na szczeblu federalnym (co świadomie traktujemy również jako pretekst służący przybliżeniu ówczesnych wydarzeń). Polityczne sympatie autora wyraźnie dostrzegalne są w tonie narracji, wypełnionej licznymi krytycznymi uwagami wobec motywacji działalności lewicowego ruchu młodzieży, choć z pewnością pozycji tej nie można nazwać atakiem na to ogromne zjawisko społeczne z przełomu lat 60. i 70. ubiegłego stulecia. Przeciwnie, autor dostrzega przesłanki uzasadniające młodzieżowy ferment w Republice Federalnej. Wy-

¹ Uwagi na temat wpływu szkoły frankfurckiej na ruch protestu zob. W. Kraushaar, *Frankfurter Schule und Studentenbewegung. Von der Flaschenpost zum Molotowcocktail 1946 bis 1995*, München–Frankfurt am Main 1998; H.–H. Holz, *Die abenteuerliche Rebellion. Bürgerliche Protestbewegungen in der Philosophie. Stirner, Nietzsche, Sartre, Marcuse, Neue Linke*, Darmstadt–Neuwied 1976.

² http://www.gerd-koenen.de/pdf/literatur_p.pdf.

³ T. Becker, U. Neumann, *Quellenkunde zur Geschichte der Studentenproteste 1965–1970*, Bonn 1999.

⁴ P. Gassert, P. A. Richter, *1968 in West Germany. A Guide to Sources and Literature of the Extra-Parliamentarian Opposition*, Washington 1998.

⁵ G. Langguth, *Die Protestbewegung in der Bundesrepublik Deutschland 1968–1976*, Köln 1976. Zob. też późniejszą pracę tego samego autora: *Protestbewegung. Entwicklung — Niedergang — Renaissance. Die Neue Linke seit 1968*, Köln 1983.

soki poziom naukowy przejawia się także w przejrzystym układzie — raczej problemowym niż chronologicznym — tej podzielonej na trzynaście części pracy. Pierwsze trzy koncentrują się na aspektach metodologicznych i definicyjnych. Autor obszernie wyjaśnia zwłaszcza samo pojęcie „ruchu protestu” (*Protestbewegung*), płynnie przechodząc do uzasadnienia protestów 1968, odnosząc się do sytuacji politycznej w RFN, problemów nowoczesnej demokracji, jak i przesłanek społeczno-psychologicznych (*sozialpsychologische Begründungen*). W kolejnej, czwartej, części (*Zur Entwicklung der Protestbewegung*) następuje zarysowanie przebiegu wypadków w RFN, choć nie jest to prezentacja wydarzeń, która epatowałaby nadmiarem szczegółów — praca jest raczej skierowana do czytelnika przynajmniej w jakimś stopniu obeznanego w opisywanej problematyce. Langguth podzielił rozwój wypadków na pięć etapów, podkreślając, iż każda tego typu systematyzacja ma subiektywny charakter. Faza wstępna objęła lata 1960–1965, kiedy to stopniowo narastały przesłanki protestu i formował się jego ideowy fundament. Jego zasadniczym przejawem — zdaniem autora — było stopniowe polityczno-ideologiczne oddalanie się Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) od jej dotychczasowej przybudówki młodzieżowej — SDS, zwieńczone zdystansowaniem się SPD od SDS w lipcu 1960 r. i wykluczeniem w listopadzie 1961 r. przez SPD możliwościłączenia członkostwa w partii z działalnością w SDS, której zarzucono uleganie wpływowi komunistycznemu. Oznaczało to faktyczny rozbrat obu organizacji, w przekonaniu Langgutha postępujący już od przełomowego zjazdu SPD w Bad Godesberg w listopadzie 1959 r., po którym socjaldemokraci odeszli od najbardziej nierealistycznych spośród swych dotychczasowych postulatów, dostosowując swój program do realiów zimnej wojny, m.in. akceptując miejsce RFN w rodzinie państw zachodnich. Od tej pory kontestacja programu godesberskiego stać się miała jednym z ideologicznych filarów SDS, pogłębiając przepaść pomiędzy nim a partią patronacką. Autor z uwagą śledzi proces narastającej radykalizacji Związku, przejawiającej się wyraźnym odrzuceniem zachodniego modelu demokracji, o czym świadczą mają obficie przytaczane fragmenty wystąpień liderów SDS, zarówno na łamach czasopism, jak i na zjazdach Związku, który jednak szybko przestał stanowić — jak dowodzi Langguth — monolit, dzieląc się na przeróżne mniej lub bardziej radykalne odłamy. Początek kolejnej fazy studenckiego ruchu protestu ulokowany został w maju 1965 r., kiedy to przejść miał on ze stadium ideologicznych sporów do etapu konkretnych działań, ograniczających się raczej do szkół wyższych (abstrahując od masowych demonstracji przeciwko wojnie wietnamskiej), zwłaszcza — co zrozumiałe — do kręgów studentów nauk politycznych, i to głównie w Berlinie Zachodnim⁶. Początek kolejnej fazy Langguth identyfikuje wraz ze śmiercią studenta Benna Ohnesorga 2 czerwca 1967 r. w wyniku interwencji policyjnej w trakcie demonstracji przeciwko wizycie szacha Iranu w Berlinie⁷ i dalszą eskalacją przemocy, której elementem był m.in. zamach na charyzmatycznego przywódcę studenckiego

⁶ Gerd Langguth uzasadnia szczególną rolę Berlina Zachodniego w studenckim ruchu protestu przede wszystkim nikłą obecnością studentów z NRD w tej enklawie po wybudowaniu muru berlińskiego w 1961 r., którzy, wcześniej liczni w zachodnioberlińskim życiu uniwersyteckim, nadawali mu zdecydowanie antykomunistyczny charakter. Autor jednak zwraca również uwagę na NRD-owską proveniencję niektórych liderów studenckich (choćby Rudi Dutschke), którzy w jego przekonaniu rozczarowani zarówno krajem pochodzenia, jak i Republiką Federalną próbowali swe marksistowskie doświadczenia edukacyjne przeszczerpić na grunt RFN „w walce o humanitarny socjalizm”.

⁷ Szerzej na ten temat zob. publikację jednego z działaczy studenckich: K. Nevermann (red.), *Der 2. Juni 1967. Studenten zwischen Notstand und Demokratie. Dokumente zu den Ereignissen anlässlich des Schach-Besuches*, Berlin 1967; także F. Deppe (red.), *2. Juni und die Studentenbewegung heute*, Dortmund 1977.

Rudiego Dutschke 11 kwietnia 1968 r. Nie trzeba dodawać, że polityczna proweniencja autora przesądza o bardzo niechętnym jego stosunku do SDS, którego środki działania określa nie bez racji jako „agresywne”. Jednocześnie można odczuć znaczną oszczędność krytyki dla działań drugiej strony, jakiej można byłoby oczekiwać dla pewnej równowagi i obiektywizmu opisu — wszak w wyżej przytoczonych incydentach ofiarami padli przedstawiciele ruchu protestu, nierzadkie były również doniesienia o brutalności policji pacyfikującej demonstracje. Kolejny etap, począwszy od jesieni 1968 r. Langguth określa mianem „fazy rezygnacji”, charakteryzującej się coraz wyraźniejszymi podziałami w łonie ruchu studenckiego i narastającą „głęboką polityczną frustracją” wynikającą z niespełnionych nadziei na zyskanie szerszego poklasku społecznego, której apogeum znalazło swój wyraz w rozwiązaniu SDS w marcu 1970 r. Fazę kolejną, tzw. leninowską (*leninistische Phase*), cechowało dalsze rozdrobnienie ruchu protestacyjnego i liczne swary skoncentrowane wokół pytań o główny podmiot rewolucji (studenci czy proletariat), jak i sposobów organizacji walki (budowa silnej partii komunistycznej czy raczej oparcie się na działalności tzw. grup bazowych). Fazę ostatnią, określaną jako okres centralizacji ruchu protestu, autor lokuje od lipca 1971 r. wraz z powołaniem do życia Komunistycznej Partii Niemiec⁸.

Ta wnikliwa periodyzacja — choć z uwagi na datę publikacji ograniczona tylko do 1976 r. — jest znakomitym wprowadzeniem do dalszej problematyki. Została ona ukierunkowana w głównej mierze w stronę podstaw ideologicznych ruchu protestu, wiążących się zwłaszcza z nośnym wówczas hasłem *antiautoritäre Revolte*⁹. Autor dokonał dogłębnej analizy tego terminu oraz mieszczących się w nim zagadnień, w tym definicji ruchu protestu sformułowanych przez samych jego przedstawicieli, postulowanych celów, pojęcia studenta jako podmiotu rewolucji, jak również taktyki SDS¹⁰. Podjął się także klasyfikacji kilkudziesięciu organizacji ruchu protestu, porządkując je w ramach czterech nurtów: maoizmu, trockizmu, anarchizmu (tutaj umieścił najbardziej znane organizacje terrorystyczne — m.in. Frakcję Czerwonej Armii i Ruch 2 Czerwca) oraz komunistów proradzieckich. Monografię podsumowuje spis organizacji oraz indeks osobowy. Należy podkreślić, iż subiektywne stanowisko autora (wyraźnie

⁸ W tym konkretnym przypadku doszło do przemianowania Komunistycznej Partii Niemiec/Organizacji Odbudowy (*Kommunistische Partei Deutschland/Aufbauorganisation*) w Komunistyczną Partię Niemiec już bez wymienionego wyżej przyrostka. Stało się to możliwe dzięki uchwalonej przez Bundestag w czerwcu 1968 r. amnestii generalnej, która otworzyła drogę do odbudowy zdelegalizowanej w 1956 r. KPD. Wkrótce zresztą na bazie owej odwilży doszło do utworzenia wielu ugrupowań określających się jako komunistyczne, obdarzanych zbiorczym mianem *K-Gruppen*. Były one na tyle liczne, że określenie wspomnianego okresu przez autora fazą centralizacji może mimo wszystko budzić pewne wątpliwości. Zob. także F.-D. Karl, *Die K-Gruppen. Entwicklung, Ideologie, Programme*, Bonn-Bad Godesberg 1976.

⁹ *Antiautoritär* może zostać przetłumaczony jako „antyautorytarny”, jednak termin ten w przypadku ruchu młodzieżowego 1968 r. kojarzony był nie tylko w kontekście walki z „autorytarnym państwem” (skrywającym się za fasadą systemu parlamentarnego), lecz funkcjonował także w znaczeniu buntu przeciwko narzucanym autorytetom.

¹⁰ Typowa metoda działań SDS określana była jako „ograniczone naruszanie reguł” (*begrenzte Regelverletzung*), sprowadzające się głównie do specyficznych technik demonstracyjnych w szkołach wyższych, uniemożliwiających prowadzenie zajęć uniwersyteckich, ale i — zdaniem Langgutha — świadomego prowokowania aparatu państwowego do nieproporcjonalnej wobec działań studentów reakcji (dążenie do fizycznej konfrontacji z policją), która miała w zamierzeniu obnażyć „autorytarny” i opresyjny charakter państwa. Ruch protestu nie stronił również od bezpośredniej przemocy, przy czym charakterystyczne było rozróżnienie na „przemoc przeciwko rzeczom” (szeroko akceptowaną) i „przemoc przeciwko ludziom” (budzącą wątpliwości w szeregach ruchu protestu).

krytyczna ocena ruchu protestu) nie wpłynęło na wysoką naukową jakość tej znakomitej pracy, której podstawowym walorem jest szerokie ujęcie i uporządkowanie problematyki ruchu protestu w RFN.

Wśród prac poruszających wspomnianą problematykę w raczej krytycznej — jak u Langgutha — tonacji uwagę przykuwa publikacja Ernsta Richerta — filozofa, socjologa, krytyka sztuki — obejmująca powojenne dzieje radykalnej lewicy w RFN¹¹. Autor poszerza perspektywę badawczą, doszukując się głębszych źródeł powstania radykalnej lewicy. Punktem wyjścia jest dlań okres po 1945 r. Richert opisuje stopniowe odradzanie się lewicy w warunkach powojennych, w nakreślonych przez aliantów ramach prawnych. W głównym nurcie badań znalazły się największe siły niemieckiej lewicy — SPD i komuniści, ale i sporo miejsca zajmuje aktywność związków zawodowych, jak również pozaparlamentarnej działalności sił lewicowych. Autor śledzi aktywność lewicy pod kątem najważniejszych wydarzeń i zjawisk dwóch pierwszych dekad historii RFN (odbudowa gospodarcza kraju, plan Marshalla, spór o remilitaryzację RFN i wyposażenie Bundeswehry w broń jądrową). Znamienne i trafne wydaje się być spostrzeżenie, iż delegalizacja KPD w 1956 r. zrodziła polityczną pustkę na lewo od SPD, którą stopniowo zaczęła wypełniać coraz bardziej radykalna lewica, katalizatorem zaś tego procesu stała się postępująca pragmatyzacja SPD i jej udział w wielkiej koalicji. Nie jest odosobniony w opinii o programie godesberskim jako przyczynie rozchodzenia się stanowisk coraz bardziej umiarkowanej SPD i radykalizującego się SDS wraz z innymi młodzieżowymi ugrupowaniami lewicowymi. Przy — *summa summarum* — dość krytycznej, ale wyważonej ocenie działań radykalnej lewicy Richter dostrzega jeden pozytywny ich rezultat — wdrożenie reformy szkolnictwa wyższego, która była punktem wyjścia postulatów studenckich.

Niechętny stosunek do nowej lewicy — acz dobitniej niż u Langgutha i Richerta wyrażony — wylania się z prac Edith Eucken–Erdsiek, zwłaszcza publikacji noszącej tytuł nie pozostawiający wątpliwości co do poglądów autorki *Die Macht der Minderheit. Eine Auseinandersetzung mit dem neuen Anarchismus*¹². Książka urodzonej w Smoleńsku z niemieckich rodziców publicystki, żony znanego ekonomisty Waltera Euckena, sytuuje ją wyraźnie w kręgu krytyków ruchu protestu. Tytułowa „mniejszość” (*Minderheit*) to wywrotowa młodzież. Jednakże — ostrzega autorka — zdecydowana na wszystko mniejszość jest w stanie niekiedy narzucić swoją wolę większości. Głównym obiektem jej niepokoju jest skłonność *der Rebellen* do przemocy — w ówczesnym terrorze stosowanym przez ruch protestu nie widzi nic osobliwego, to dla niej tylko kolejna mutacja znanych wcześniej lub gdzie indziej jego form (fasyzm, nazizm, maoizm). Zwraca uwagę jawny jej zdaniem paradoks: „Terror, ta wściekła niesprawiedliwość, występująca w imieniu sprawiedliwości” (s. 109) — to akurat trudno uznać za zaskakujące, skłonność taka jest raczej cechą wszelkich apologetów politycznej przemocy. *Die Macht der Minderheit* to przede wszystkim studium filozoficzno-socjologiczne, będące próbą sięgnięcia do przyczyn ruchu protestu. Sporą część zajmuje krytyczna analiza poglądów Ernsta Blocha — jednego z mentorów radykalizującej młodzieży — i jego pracy *Das Prinzip Hoffnung*. Jako główny zarzut autorka stawia nadmierną fascynację marksizmem, ograniczającą zdolność obiektywnej diagnozy życia społecznego¹³. W ostatniej części książki Eucken–Erdsiek koncentruje uwagę na zjawisku konfliktu pokoleń, który jest przez nią — chyba nieco pochopnie — oceniany jako wiodący

¹¹ E. Richert, *Die radikale Linke von 1945 bis zur Gegenwart*, Berlin 1969.

¹² E. Eucken–Erdsiek, *Die Macht der Minderheit. Eine Auseinandersetzung mit dem neuen Anarchismus*, Freiburg im Breisgan 1970.

¹³ Por. J. Miermeister, *Ernst Bloch, Rudi Dutschke*, Hamburg 1996. Autor — pisarz, dziennikarz, filmowiec — przybliży dzieje wzajemnej intelektualnej fascynacji, jaka połączyła filozofa, teoretyka z młodszym

czynnik sprawczy młodzieżowej rewolty¹⁴. Nie pozostawia suchej nitki na doktrynalnych fundamentach ruchu protestu, przypisując im dogmatyzm, radykalizm przekonań, odporność na argumenty. Trudno nie zgodzić się z zarzutem braku intelektualnej konsekwencji, polegającym na gloryfikowaniu przez ruch protestu idei wolności przy jednoczesnym wynoszeniu na piedestał Mao bądź Castro. Krytycznie pisze też o metodach działania *der Rebellen* — lekceważeniu zasad państwa prawa, czym demokratyczne państwo samo nie mogło odpowiedzieć. Radykalna młodzież — zdaniem autorki — woli pójść raczej łatwą ścieżką imaginationsi przyszłości, aniżeli prowadzić debatę o rzeczywistych problemach współczesności. Tę surową ocenę tłumaczyć może w znacznym stopniu pochodzenie autorki, dla której totalitaryzm był nie tylko abstrakcyjnym terminem politologicznym, ale realnym rodzinnym doświadczeniem.

W podobnym tonie ta sama autorka wypowiada się w broszurze *Unsere Gesellschaftsordnung und die radikale Linke*:¹⁵ „Nasze społeczeństwo nikogo nie obdarza takimi względami, jak tych, którzy otwarcie zmierzają do jego upadku” (s. 3) — pisze o radykalnej lewicy i jej miejscu w społeczeństwie, oceniając ten problem jako nadmiernie bagatelizowany. Uzasadnienie skłonności do przemocy tłumaczy lewicową interpretacją porządku państwowego jako „odgórną przemocy, przeciwko której usprawiedliwione jest stosowanie przemocy oddolnej” (s. 16). Rozprawia się z jej doktrynalnymi celami, opierając się o empiryczną argumentację: „Po jej stronie toczy się walka o mglście wyobrażany sobie lepszy świat — po naszej obrona ciężko wywalczonych przez stulecia wolności” (s. 28). Ustawia zatem sytuację społeczno-polityczną na zasadzie kontrastu: my—oni, rozprawiając się argument po argument z „ich” ideologią, która nie znajduje w opinii autorki sensownego uzasadnienia.

Jeszcze bardziej krytyczne spojrzenie na ruch 1968 roku prezentuje Ronald Grossarth—Maticzek¹⁶ w pracy *Anfänge anarchistischer Gewaltbereitschaft in der Bundesrepublik Deutschland*. Stanowi ona, wedle słów samego autora, próbę „rozwinęcia teorii psychoanalitycznej i psychospołecznej skrajnego anarchizmu w RFN” i opiera się na materiale empirycznym. Koncentruje się właściwie wyłącznie na jednym z odprysków wydarzeń 1968 r. i ich konsekwen-

o ponad pół wieku działaczem studenckim, praktykiem. Wedle autora Bloch był dla Dutschkego „wybranim, prorokiem nowych czasów, lepszego świata”, z kolei on sam zaś w Dutschkem miał widzieć swoją młodość, marzenia, a zwłaszcza tęsknotę za praktycznym działaniem. Z kolei Joachim Fest określił Blocha jako najpotężniejszego w latach sześćdziesiątych „advokata nowego, utopijnego myślenia”: J. Fest, *Der zerstörte Traum. Vom Ende des utopischen Zeitalters*, Berlin 1991, s. 63. Autor, w nawiązaniu do myśli Blocha i jej społecznego wpływu, prezentuje ciekawą konstatację, że cenę modernizacji stanowi życie pozbawione utopii. Zob. także pamiętniki Rudiego Dutschke z lat 1963–1979, *Jeder hat sein Leben ganz zu leben*, Köln 2003.

¹⁴ Porównajmy to z zupełnie odmienną opinią głoszoną przez animatorów ruchu protestu, braci Cohn—Bendit: „Nie chodzi o odwieczny konflikt pokoleń, ale o nową młodzież, która się buntuje, ponieważ najostreż odczuwa ona głęboki kryzys nowoczesnego społeczeństwa”: G. i D. Cohn—Bendit, *Linksradikalismus — Gewaltkur gegen die Alterskrankheit des Kommunismus*, Reinbeck bei Hamburg 1968, s. 26. Z kolei Günter Nollau zajął wysołdkowane stanowisko: „Trwającemu od niepamiętnych czasów i wciąż odnawiającemu się konfliktowi pokoleń można przypisać jedynie skromny udział w tym szturmie, który wstrząsnął krajami uprzemysłowionymi. Polega on na zbiegu różnych czynników i stanowi rezultat rozwoju nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego, którego punktem wyjścia była pierwsza faza rewolucji przemysłowej”, G. Nollau, *Politischer Terrorismus und Innere Sicherheit. Sind wir in akuter Gefahr?*, w: M. Funke (red.), *Terrorismus. Untersuchungen zur Strategie und Struktur revolutionärer Gewaltpolitik*, Bonn 1977.

¹⁵ E. Eucken—Erdsiek, *Unsere Gesellschaftsordnung und die radikale Linke*, Stuttgart 1972.

¹⁶ R. Grossarth—Maticzek, *Anfänge anarchistischer Gewaltbereitschaft in der Bundesrepublik Deutschland*, Bonn—Bad Godesberg 1975.

cji, tj. stosowaniu przemocy przez „skrajny anarchizm” (*extremer Anarchismus*) i poszukiwaniu jego źródeł. Dysponentów owej przemocy autor określa jako ofiary własnej „dynamiki psychoanalitycznej”, jako dalekich od racjonalnych ocen, mimo że sami za nosiciele takich się uważają. Opis jest gęsto przetykany cytataми zmierzającymi do potwierdzenia jego tez. Wśród motywacji przyświecających zwolennikom przemocy spod znaku anarchizmu Grossarth–Maticzek wskazuje przede wszystkim maoizm i południowoamerykańską partyzantkę miejską. W zdaniu poświęconym ruchowi studenckiemu pisze: „W miejsce analizy obiektywnej sytuacji społecznej, w szczególności społeczno–ekonomicznej, ruch studencki lat 1967–1972 podjął próbę wpłynięcia na społeczny rozwój wydarzeń poprzez permanentną produkcję konfliktu” (s. 41). Tę surową i uproszczoną ocenę ma potwierdzać dodatkowo próba dowiedzenia mentalnej, choć nieuświadomionej, recepcji niektórych elementów myśli faszystowskiej przez ruch akademicki. Na szczęście autor nie popada w skrajność, jaką byłoby postawienie znaku równości pomiędzy ruchem studenckim a skrajnym anarchizmem i gotowością do przemocy, ale nie wyraża raczej wątpliwości co do jego źródeł tkwiących właśnie w generacji '68.

Temat przemocy jako pokłosia studenckiej wiosny '68 w najskrajniejszej jej postaci — terroryzmu, którego apogeum Republika Federalna odczuła w latach siedemdziesiątych, z uwagą na swą doniosłość i gorące emocje również musiał skupić uwagę wielu badaczy zachodnioniemieckich. Do tego grona należy m.in. Iring Fetscher. Jego praca *Terrorismus und Reaktion*¹⁷ jest jedną z licznych pozycji opisujących tytułowe zjawisko, stanowiące najbardziej negatywny odprysk młodzieżowej rewolty lat sześćdziesiątych. Autor skoncentrował się nie tyle na chronologicznym jego opisie (temu służy zamieszczona pod koniec pracy kronika wydarzeń związanych z aktami politycznego terroryzmu w RFN i poza jej granicami w latach 1967–1977), co raczej na obnażaniu ideowych manowców terroryzmu (drugi rozdział nosi znamienity tytuł: *Denkfehler des Terrorismus in der Bundesrepublik*). Wśród nich wymienia główne utopie terroryzmu, m.in. przekonanie, iż jest on drogą ku zdobyciu poparcia społecznego dla idei rewolucji społecznej, czy też środkiem wsparcia ludów kolonialnych w walce o wyzwolenie. Obnaża również lekceważenie nauk płynących z historii ruchu robotniczego (szkody, jakie dla jego sprawy czyni terroryzm). Doszukując się przyczyn ostatecznego wyłonienia się z protestów studenckich tak radykalnej formy działalności, Fetscher największy nacisk położył na sferę społeczno–psychologiczną. Źródeł terroryzmu dopatrywał się więc w kryzysowych zjawiskach dotyczących rodziny, rosnącej anonimowości i — paradoksalnie — samotności w warunkach wielkomiejskich. Dla większości przedstawicieli ruchu młodzieżowego — jak podkreślał — wystarczającą i satysfakcjonującą formą ekspresji okazały się demonstracje i działalność na niwie intelektualnej. To jednak nie zaspokoilo ambicji tych najbardziej niecierpliwych, popychając ich ku przemocy. Jednocześnie w lekturze dostrzec można pierwiastki niepokoju, czy radykalne przeciwdziałanie państwa terroryzmowi nie zrodzi pełzającego demontażu struktur demokratycznych (znamienity jest po kilku dekadach aktualny charakter tego pytania).

Jako odrębną grupę można potraktować publikacje odnoszące się bezpośrednio do działań studenckich zmierzających do większej emancypacji tego środowiska. Szczególną uwagę przykuwa książka wywodzącego się z grona pedagogów uniwersyteckich Hansa Adolfa Jacobsena

¹⁷ I. Fetscher, *Terrorismus und Reaktion*, Frankfurt am Main 1978. Wśród licznych pozycji poruszających problematykę zachodnioniemieckiego terroryzmu por. D. Schröder (red.), *Terrorismus. Gewalt mit politischem Motiv*, München 1986; T. Meyer, *Am Ende der Gewalt? Der deutsche Terrorismus. Protokoll des Jahrzehntes*, Frankfurt am Main 1986; H.–J. Horchem, *Die verlorene Revolution. Terrorismus in Deutschland*, Herford 1988 i in.

i dziennikarza Hansa Dollingera¹⁸. Praca została wydana niejako „na gorąco”, jeszcze bowiem w 1968 r., kiedy przejawy i konsekwencje studenckiej rebelii nie zdążyły się w pełni ujawnić. Autorzy skupili się na wąskim odcinku badawczym, zgodnie z podtytułem — walce studentów o reformę szkolnictwa wyższego, jednak zaprezentowanym na tle ogólnej sytuacji w RFN i wynikających z niej szerszych postulatów młodzieży niemieckiej lat 60. Podkreślili, że dzięki niezwykłej mobilności społeczno-politycznej stała się ona rdzeniem opozycji pozaparlamentarnej w warunkach rządów wielkiej koalicji w przeciwieństwie do „sceptycznej generacji” lat 50. Omawiana pozycja jest w zasadzie obszernym zbiorem dokumentów związanych ze studenckimi postulatami, poprzedzonym wyczerpującą kroniką wydarzeń, począwszy od 1945 r. (od momentu ukonstytuowania się reprezentacji uniwersytetów i szkół wyższych w brytyjskiej strefie okupacyjnej po konferencji rektorów w Getyndze 26 września), aż po burzliwy rok 1968. Wspomniana dokumentacja została podzielona na kilka przejrzystych grup, poczynając od ustawodawstwa dotyczącego szkolnictwa wyższego i regulaminów uniwersytetów (*Hochschulgesetze und Universitätsverfassungen*), poprzez m.in. propozycje reform ze strony wybranych podmiotów, następnie stanowiska asystentów, studentów, kończąc na dokumentach zachodnioniemieckich partii politycznych i rządu federalnego. Tak obszerna dokumentacja ówczesnych wydarzeń ma niezaprzeczalny walor źródłowy, jednocześnie autorzy dokonali własnej diagnozy problemów (nie komentując jednakże szczegółowo kolejnych dokumentów), choć — co zrozumiałe z uwagi na świeżość tematu i brak koniecznej dla badawczego dystansu perspektywy czasowej — ograniczającej się w zasadzie do *Wprowadzenia*. Jacobsen i Dollinger zdefiniowali główne problemy w zakresie struktury uczelni, zarządzania nimi, wpływu studentów i asystentów na sprawy uczelni, trudności związane z łączeniem różnych obowiązków przez nauczycieli akademickich etc. Jak efektownie podkreślili — od czasów Akademii Platonskiej uczelnie przeszły głęboką ewolucję, stając się wielkimi instytucjami (*Massenbetriebe*), których ogrom zrodził poważne problemy. Sam tytuł zbioru, jak łatwo zauważyć, niesie w sobie w jakimś sensie nobilitujący charakter, podkreślając podmiotowość ruchu studenckiego, któremu autorzy słusznie przypisują decydującą rolę w zainspirowaniu dyskusji na temat reform. Nieco ostrożniejsze natomiast podejście do dominujących wizji reform szkolnictwa wyższego zaprezentował Wilhelm Hennis, który obok często stawianych uczelniom zarzutów dodał ich „nadwężoną «autonomię», romantyczne nadanie blasku «korporacji» jako «wspólnoty nauczycieli i uczniów» oraz w nie mniejszym stopniu nieproporcjonalną dominację badań nad nauczaniem”¹⁹.

Podobną problematykę, choć zawężoną do środowiska li tylko berlińskiego, podejmuje zbiór *Die Rebellen von Berlin. Studetenpolitik an der Freien Universität*²⁰. Jest to praca poruszająca wyłącznie wątki związane ze studenckimi protestami na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie, których osiǳ stały się hasła reformy szkolnictwa wyższego, ale i konkretne akcje w berlińskim środowisku akademickim. Zaakcentowano, iż opisywane wypadki, m.in. śmierć Benna Ohnesorga, stanowiły preludeum najgorętszych wydarzeń 1968 r. i ich bezpośrednią przyczynę. Wydawcy zastrzegli, iż książka ma charakter informacyjny, ocenę wydarzeń pozostawiając czytelnikowi.

¹⁸ H. A. Jacobsen, H. Dollinger (red.), *Die deutschen Studenten. Der Kampf um die Hochschulreform. Eine Bestandaufnahme*, München 1968. Zob. także pracę Jürgena Habermasa, *Protestbewegung und Hochschulreform*, Frankfurt am Main 1969. Ujęcie niemieckiego ruchu studenckiego w szerszej perspektywie historycznej zob. K. H. Jarausch, *Deutsche Studenten 1800–1970*, Frankfurt am Main 1984 (na temat okresu 1968–1970 s. 226–241).

¹⁹ W. Hennis, *Die deutsche Unruhe. Studien zur Hochschulpolitik*, Hamburg 1969, s. 7.

²⁰ J. Hager (red.), *Die Rebellen von Berlin. Studetenpolitik an der Freien Universität*, Köln–Berlin 1967.

stawiając czytelnikowi, jednak osoba autora, wywodzącego się ze środowiska studenckiego *Freie Universität* wydaje się przesądzać o znacznej dozie sympatii dla postulatów studenckich, choć istotnie lektura nie narzuca zabobnego punktu widzenia, charakterystycznego dla znacznej części tego środowiska. Jej niewątpliwą zaletą jest fakt, iż ten zbiór listów, przedruków ulotek, dokumentów programowych rozmaitych ugrupowań studenckich, daje znakomity obraz tamtejszej atmosfery i panującego wówczas fermentu ideologicznego²¹.

Posmak świeżości miała również praca Josefa Oelingera poświęcona nowej lewicy, została bowiem opublikowana w 1969 r. na fali zainteresowania badawczego problematyką młodzieżowego ruchu protestu po jego kulminacji rok wcześniej²². Główny obiekt rozważań stanowi SDS, któremu autor słusznie przypisuje rolę wiodącą w ramach zachodnioniemieckiego ruchu '68. Szczególnym przedmiotem badań jest podłoże ideowe jego działalności, choć Oelinger nie zapomina o znacznym rozproszeniu, a tym samym dużej liczebności ugrupowań w ramach ruchu protestu, obdarzanych takimi przymiotnikami, jak „lewicowo–ekstremistyczne” (*links-extreme*), „lewicowo–radykałne” (*linksradikale*) lub też zbiorczym mianem „nowej lewicy” (*neue Linke*). Co ciekawe, autor dostrzega, iż młodzieżowy ruch protestu nie ominął bloku wschodniego (choć poza krótką uwagą na ten temat nie poświęca temu zagadnieniu szerszego komentarza), który to fakt nie jest zbyt silnie eksponowany w zachodnioniemieckiej literaturze na temat generacji '68. Przejrzysty układ pracy przybliży czytelnikowi ideologiczny fundament nowej lewicy, kryjący się m.in. pod hasłami krytyki represyjnego społeczeństwa przemysłowego, późnego kapitalizmu czy kwestii podmiotu rewolucji. Oelinger na tym nie poprzestaje, w dalszej części roztrąca cele i metody działania ruchu protestu, ale i również obnaża jego słabości doktrynalne, zwłaszcza w zakresie krytyki społeczeństwa industrialnego, analizy społecznej czy też wypaczonego obrazu organizacji państwowej. Przytomnie zauważa, że piętnowany przez lewicę narastający wpływ państwa na sferę społeczno–polityczną jest zjawiskiem typowym dla wszystkich państw uprzemysłowionych, *ergo* obecnym nie tylko w RFN i innych państwach Zachodu. Takie zawężanie pola krytyki stanowi, zdaniem Oelingera, jedną z najpoważniejszych wad doktrynalnych ruchu protestu. Podobnie odnosi się do dychotomicznego języka nowej lewicy, bazującej w opisie stosunków społecznych na takich pojęciach, jak „panujący” (*Herrschende*) i „poddani” (*Beherrschte*) bądź „klasa robotnicza” (*Arbeiterklasse*) i klasa kapitalistyczna (*Kapitalistenklasse*). Tak polaryzacja — twierdzi autor — jak i bezkrytyczne za-

²¹ Wskazane w tekście prace dotyczące postulatów studenckich stanowią oczywiście krople w morzu literatury na ten temat, por. np. S. Prokop, *Studenten im Aufbruch. Zur studentischen Opposition in der BRD*, Berlin 1974; F. Wolff, E. Windaus (red.), *Studentenbewegung 1967–1969. Protokolle und Materialien*, Frankfurt am Main 1977; U. Enderwitz, *Hochschulreform und Studentenbewegung in der Bundesrepublik*, Freiburg 1986 i in. Atmosferę berlińskich protestów znakomicie oddaje również obszerny zbiór fotografii z komentarzami: M. Ruetz, „*Ihr müßt diesen Typen nur ins Gesicht sehen. APO Berlin 1966–1969*”, Frankfurt 1980. Z kolei wśród nowszych prac wypadki berlińskie z punktu widzenia ich świadka i uczestnika, w latach 1969–1974 wiceprezydenta Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, zob. U. Wesel, *Die Verspielte Revolution. 1968 und die Folgen*, München 2002. Por. ze spojrzeniem młodszego autora (rocznik 1978): Ch. Görlich, *Die 68er in Berlin*, Berlin 2002.

²² J. Oelinger, *Die neue Linke und der SDS. Die politische Theorie der revolutionären Opposition*, Köln 1969. Na temat SDS por. J. Briem, *Der SDS. Die Geschichte des bedeutendsten Studentenverbandes der BRD seit 1945*, Frankfurt am Main 1976; T. Fichter, S. Lönnrindonker, *Kleine Geschichte des SDS. Der Sozialistische Deutsche Studentenbund von 1946 bis zur Selbstauflösung*, Berlin 1977; z późniejszych prac zob. obszerną monografię SDS: W. Albrecht, *Der Sozialistische Deutsche Studentenbund (SDS). Vom parteikonformen Studentenverband zum Repräsentant der Neuen Linken*, Bonn 1994.

stosowanie terminologii marksistowskiej jest nie do przyjęcia w coraz bardziej pluralistycznym społeczeństwie²³.

Z kolei zaletą pracy akademika Kurta Sontheimera *Das Elend der Intellektuellen* jest już kilkuletni dystans czasowy wobec omawianych wydarzeń, którego brak wyraźnie ciążył na pozycjach licznie wydawanych w 1968 bądź 1969 r.²⁴ Autor, wówczas profesor politologii Uniwersytetu Monachijskiego, w swej obszernej publikacji przybliża duchowy i polityczny fundament ruchu studenckiego, od dominującej początkowo fazy „antyautorytarnej” po recepcję marksizmu. Stara się dociec, na czym polega fenomen fascynacji teorią nowej lewicy, wnikliwie badając jej aparat pojęciowy, argumentację i opis zachodnioniemieckiej rzeczywistości społeczno-politycznej, nie szczędząc jej również ze swej strony krytycznej analizy. Odnosząc się do skrajnych form społecznej ekspresji, czyniąc przy tym wycieczkę ku nieodległej historii Niemiec, zauważa, iż „duchowe podstawy naszej wolnościowej republiki od dziesięciu lat kwestionowane są w mniejszym stopniu przez prawicę niż lewicę. Są one wystawione na atak i erozję ze strony teorii lewicowych, które ponownie mogą sprowokować prawicowe reakcje i postawy” (s. 15).

Spójrzmy jednak na przykłady literatury z drugiej strony barykady. Kolejne dwie poniżej omówione książki dzieli równe trzydzieści lat, lecz łączy zdecydowana aprobata dla postulatów i technik działań ruchu '68. Pierwszej z nich, wydanemu na gorąco zbiorowi pod redakcją Heinza Grossmanna i Oskara Negta²⁵, warto poświęcić uwagę przede wszystkim jako przykładowi literatury silnie zaangażowanej po stronie ruchu protestu, jaka obficie zalała z końcem lat 60. zachodnioniemiecki rynek wydawniczy, a sama jej obecność może stanowić argument w znacznym stopniu kwestionujący tezę o opresyjnym charakterze państwa zachodnioniemieckiego. Edycja książki towarzyszyła wydarzeniom 1968 r., stąd już we wstępie autorzy w pełnych zapału zdaniach dają wyraz niedwuznacznemu nastawieniu do tematu, pisząc o „demonstrantach podnoszących opór przeciwko trudnemu do zniesienia fałszowi i manipulacji”, prześladowanych, bitych i aresztowanych przez policjantów. Katalizatorem emocjonalnego nastawienia jest świeżość omawianych wypadków, zwłaszcza zabójstwo Benna Ohnesorga i zamach na Rudiego Dutschke. Mniej więcej połowa artykułów poświęcona została roli prasy, zwłaszcza wydawnictwu Springera (H. Grossmann, *Demokratie für Springer*; H. Schäfer, *Die BILD-Zeitung*

²³ Przyznając generalnie słuszność diagnozie Oelingera, należy jednak dostrzec u przedstawicieli nowej lewicy krytykę marksizmu i jego praktyki w państwach bloku wschodniego. Przykładem może być opublikowana jeszcze w 1968 r. praca braci Daniela i Gabriela Cohn-Bendit, czołowych animatorów majowych wydarzeń we Francji, zajmująca się siłą rzeczy głównie wypadkami w tym państwie i ich amerykańskimi (Uniwersytet Berkeley 1964) i niemieckimi (akcje SDS od 1967 r.) antecedencjami. Autorzy, pochylając się nad studium przypadku bolszewickiej Rosji, zdecydowanie krytycznie podchodzą do monopolizacji zarówno działań rewolucyjnych, jak i informacji przez jedną partię polityczną, opowiadając się za pluralistycznym charakterem ruchu rewolucyjnego. Nie zmienia to generalnie dość radykalnego tonu książki. Z kolei w analizie przyczyn protestów '68 głównym „oskarżonym” jest akademicka socjologia i psychologia, zmierzające do „uśrednienia” człowieka i wkomponowania go w system. G. i D. Cohn-Bendit, *Linksradikalismus — Gewaltkur gegen die Alterskrankheit des Kommunismus*, Reinbeck bei Hamburg 1968, s. 269–270.

²⁴ K. Sontheimer, *Das Elend unserer Intellektuellen*, Hamburg 1976.

²⁵ H. Grossmann, O. Negt (red.), *Die Auferstehung der Gewalt. Springerblockade und politische Reaktion in er Bundesrepublik*, Frankfurt am Main 1968. Por. interesującą antologię tekstów wydaną w tym samym roku: H. Dollinger (red.), *Revolution gegen den Staat? Die außerparlamentarische Opposition — die Neue Linke*, Bern-München-Wien 1968 (m.in. krótki tekst ówczesnej dziennikarki, późniejszej aktywistki *Rote Armee Fraktion*, Ulrike Meinhof).

eine Ordnungsmacht im Spätkapitalismus; J. Huffscheid, *Ökonomische Macht und Pressefreiheit*; I. Hornischer, H. Riedel, *Grundrechte und Springerblockade*), stanowiącemu dyżurny cel ataków publicystów nowej lewicy. Pozostałe odnosiły się do działań policji i stanu wyjątkowego. Niezależnie jednak od jednostronnego charakteru powyższej pracy pod tkanką zaangażowanego języka dają się dostrzec niekiedy dość wyważone spostrzeżenia, co najmniej wymagające refleksji, a już z pewnością ułatwiające zrozumienie źródeł postaw młodych *Rebellen* (co nie musi oczywiście być równoznaczne z ich akceptacją), jak choćby dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości na podstawie opisu procesu Karla–Heinza Kurrasa — policjanta, od którego kuli zginął Benno Ohnesrog (artykuł związanego ze szkołą frankfurcką O. Negta, *Rechtsordnung, Öffentlichkeit und Gewalt*).

Źródłowy charakter ma kolejna publikacja, wydana w trzydziestą rocznicę omawianych wydarzeń, która jednak nie próbuje głębiej rozstrząsać owej tkanki filozoficzno–ideologicznej leżącej u źródeł ruchu protestu, ale ogranicza się do prezentacji najgłośniejszych dokumentów przeróżnych ruchów mieszczących się w szeroko rozumianej nowej lewicy, od Czarnych Panter, poprzez SDS, po rozmaite ugrupowania lewicowo–anarchistyczne krajów zachodnioeuropejskich²⁶. Tom ten może służyć jako przydatne źródło umożliwiający studium postaw przedstawicieli ówczesnego ruchu rewolucyjnego, jawiących się w tym wypadku w wersji przeważnie bardzo destrukcyjnej, pozbawionej pogłębionej refleksji społeczno–politycznej. Intencją autora zbioru, nakreślona we wstępie, jest jednakże wyraźna nobilitacja takich postaw, podszyta fascynacją, która sprowadza się do wniosku: „Rebelia jest uzasadniona! (*Rebellion ist berechtigt!*)”. Podobny ton pobrzmiewa w notatce edytorskiej: „Książka ta poświęcona jest wszystkim, dla których wolność i socjalizm jest czynnym wyzwaniem”. Odsunięcie tej archaicznej otoczki ideologicznej pozwala jednak w pełni docenić walory źródłowe tegoż wydawnictwa.

Poza powyższą pozycją trzydziesta rocznica wydarzeń '68 stała się okazją do wydania wielu innych publikacji na ten temat. W jednej z nich (wydanej w Austrii) trójka autorów — Bärbel Danneberg, Fritz Keller i Aly Machalicky — zestawiała grupę tekstów zarówno z tamtego okresu, jak i późniejszych, stanowiących dokumentację stanu ducha młodzieży owej burzliwej generacji²⁷. Wydana w tym samym roku praca Rolfa Uesslera eksponuje mitologię roku 1968, analizując przypinane mu przeróżne metki kulturowe, jednocześnie badając jego wpływ na ewolucję rzeczywistości społeczno–politycznej zachodnich Niemiec²⁸. Wielopłaszczyznowe poszukiwanie przyczyn rewolty jest również tematem pracy Gerharda Felsa²⁹.

Obserwując dokonania edytorskie, można odnieść wrażenie, że zainteresowania badawcze studentką wiosną '68 z biegiem lat — jeśli je mierzyć liczbą wydawanych prac — nie malało. Jednocześnie cechą nowszych — ukazujących się w ciągu ostatnich lat — publikacji jest chłodniejszy i bardziej zdystansowany stosunek do tamtych wydarzeń, w czym pomaga z pewnością perspektywa kilku dekad. Taki charakter ma praca Wolfganga Kraushaara *1968 als Mythos*,

²⁶ L. Schulenburg (red.), *Das Leben ändern, die Welt verändern. 1968. Dokumente und Berichte*, Hamburg 1998.

²⁷ B. Danneberg, F. Keller, A. Machalicky, *Die 68er: Eine Generation und ihr Erbe*, Wien 1998. Podobny wzrost „rocznicowej” aktywności badawczej nastąpił także dekadę wcześniej, w dwudziestą rocznicę wydarzeń '68, lub u jej progu, zob. np. R. Bieling, *Die Tränen der Revolution. Die 68er zwanzig Jahre danach*, Berlin 1988, czy też obszerną pracę Lothara Rolke, *Protestbewegungen in der Bundesrepublik. Eine analytische Sozialgeschichte des politischen Widerspruchs*, Opladen 1987; C. Seibold (red.), *Die 68er. Das Fest der Rebellion*, München 1988 i in.

²⁸ R. Uessler, *Die 68er. Macht kaputt, was Euch kaputt macht. APO, Marx und freie Liebe*, München 1998.

²⁹ G. Fels, *Der Aufruhr der 68er*, Bonn 1998.

*Chiffre und Zäsur*³⁰. Stanowi ona zestaw rozszerzonych artykułów prasowych, naukowych i wykładów autora, jakie ukazały się w latach 1992–2000. Wielopłaszczyznowemu ujęciu tematu przez Kraushaara — politologa i filozofa — towarzyszy wysoce wyważona refleksja. Autor akcentuje niezwykłą złożoność ruchu 1968, wymykającego się jednoznacznym ocenom. Dostrzega przede wszystkim społeczno–kulturowy wymiar tego silnie zmitologizowanego zjawiska, traktowanego częstokroć w kolektywnej świadomości jako swoiste społeczno–kulturowe odrodzenie Republiki Federalnej, symbol wykorzystywany w duchowych zmaganiach o jej autoidentyfikację, ale i jako cezura w dziejach najnowszych RFN, przełom, który zakwestionował autorytet organów państwowych, ale i dotychczasowego modelu wychowania, rolę prasy, Kościoła i innych instytucji.

Zmiana pokoleniowa w niemieckiej polityce i wkroczenie ludzi bliskich generacji '68 na najwyższe urzędy państwowe stanowiło istotne źródło kolejnej fali zainteresowania tą problematyką. W tym nurcie mieści się praca zbiorowa przygotowana przez Hansa–Jürgena Wirtha pod nieco prowokacyjnym tytułem *Hitlers Enkel — oder Kinder der Demokratie?*³¹ Pierwsze jej wydanie pojawiło się w 1997 r. — u schyłku ery Kohla i nadchodzącej siedmiolatce rządów Schrödera i Fischera. Zwłaszcza przeszłość tego drugiego, w młodości zaangażowanego w działalność ruchu protestu, z czasem ewoluującego w kierunku statecznego polityka, budziła w społeczeństwie niemieckim spore kontrowersje. Ich pokłosiem stała się m.in. powyższa praca. Część autorów tego zbioru zastanawia się nad duchowym związkiem pomiędzy nazistowską przeszłością Niemiec a działalnością Frakcji Czerwonej Armii, najgroźniejszej grupy terrorystycznej w dziejach RFN (stąd owe *Hitlers Kinder*). Sam ruch '68 nie jest oczywiście z nią utożsamiany, co więcej — wyczuwa się niechęć do charakterystycznego dla części kręgów konserwatywnych stawiania go w jednym szeregu z najbardziej ksenofobicznymi ruchami politycznymi, skłonnymi — podobnie jak ruch protestu '68 — do przemocy, choć z zupełnie innych pobudek ideowych.

W tym samym mniej więcej czasie pojawił się Gerda Koenena (wspomnianego na początku niniejszego artykułu) rozrachunek z własną przeszłością, za jaki w pewnym stopniu można uznać opublikowaną w 2002 r. pracę *Das rote Jahrzehnt*³². Ramy spinające tytułową czerwoną dekadę to lata 1967 i 1977 — dla autora preludium przemocy i jej kres, a przynajmniej początek wygasania. Symboliczne dla Koenena są ofiary ówczesnego fermentu ideologicznego — Benna Ohnesorga (1967) oraz zamordowanego przez RAF Hansa Martina Schleyera, jak również przywódców RAF, którzy w niejasnych okolicznościach odebrali sobie życie w więzieniu Stammheim (1977). Wśród autorów będących zaangażowanymi uczestnikami tamtych wydarzeń wymienić należy również Ulricha Erzenbergera, jednego ze współtwórców słynnej berlińskiej Komuny I, której burzliwe dzieje przybliżyła w jednej z nowszych książek poświęconych pokoleniu '68³³. Kolejny — tym razem jeden z najbardziej znanych — uczestnik tamtego gorącego okresu, z czasem działacz ruchu Zielonych, obecnie deputowany do Parlamentu Europejskiego, to Daniel Cohn–Bendit. Wraz z Rüdigerem Dammanem jest współautorem jednej z naj-

³⁰ W. Kraushaar, *1968 als Mythos, Chiffre und Zäsur*, Hamburg 2000.

³¹ H.–J. Wirth, *Hitlers Enkel — oder Kinder der Demokratie? Die 68er Generation, die RAF und die Fischer–Debatte*, Gießen 2001. Na temat przeszłości charyzmatycznego ministra Joschki Fischera zob. W. Kraushaar, *Fischer in Frankfurt. Karriere eines Außenseiters*, Hamburg 2001.

³² G. Koenen, *Das rote Jahrzehnt. Unsere kleine deutsche Kulturrevolution 1967–1977*, Frankfurt am Main 2002.

³³ U. Erzenberger, *Die Jahre der Kommune 1. Berlin 1967–1969*, München 2006.

nowszych publikacji — 1968. *Die Revolte*³⁴. Niewątpliwą jej zaletą jest barwność opisu bezpośredniego uczestnika i kreatora wydarzeń, stopniowo przeobrażającego się w statecznego działacza politycznego, który jednak nie zapomniał o swych korzeniach i młodzieńczych ideałach, ale dopasował je do zmieniającej się rzeczywistości.

Ciekawy głos do dyskusji wniosła grupa młodszych autorów w publikacji *Die 68er und ihre Gegner*, którzy w centrum analizy umieścili przeciwników ruchu '68 na tle panującego wówczas fermentu społeczno–ideologicznego. Szczególnie bacznie przyjrzeni się popularnemu — zwłaszcza wśród apologetów ruchu protestu — przekonaniu o jego pionierskiej roli w rozprawie z nazistowską przeszłością Niemiec. Istotną wartością tej pozycji jest kompleksowe zestawienie stanowisk oponentów³⁵. Z konserwatywnego punktu widzenia spogląda również Torsten Mann, który zdaje się stawiać znak równości (można się zastanawiać, czy i na ile słusznie) pomiędzy pokoleniem '68 a socjaldemokratyczno–zieloną koalicją rządzącą Republiką Federalną w latach 1998–2007, i jednocześnie wysuwać jej politykom (a zwłaszcza ich duchowym mentorom ze szkoły frankfurckiej) zarzut degradacji najlepszych cech narodowych, wywodząc tę skłonność z ich rewolucyjnej proweniencji³⁶.

Z kolei Simon Kießling zastanawia się nad prawdziwym socjokulturowym obliczem ruchu protestu, umieszczając go w kontekście głębokich przemian w Republice Federalnej w dobie narodzin społeczeństwa postindustrialnego, złożonego z rzeszy konsumentów rozprzestrzeniającej się kultury masowej. Skrajne formy protestu i burzę drugiej połowy lat 60. postrzega jako reakcję na owe procesy modernizacyjne, ale i próbuje dociec, na ile uprawnione jest definiowanie ruchu 1968 roku w kategoriach czegoś na wzór romantycznego zrywu, jak chciałoby jego apologety³⁷. Teza zestawiająca ewolucję modernizacyjną postindustrialnego społeczeństwa jest także charakterystyczna dla pracy Thomasa Etzemüllera 1968 — *Ein Riss der Geschichte?*³⁸.

Jedną z nowszych publikacji jest także przygotowana przez Rudolfa Sieversa 1968. *Eine Enzyklopädie*³⁹, choć tytułowe określenie „encyklopedia” traktować wypada bardzo umownie. W istocie stanowi ona wybór kilkunastu wybranych tekstów, które autor zbioru uznał za wysoce reprezentatywne dla przybliżenia filozoficzno–doktrynalnego fundamentu nowej lewicy. I tak teksty Karola Marksa czy Róży Luksemburg sąsiadują z filozofami dwudziestowiecznymi, takimi jak Adorno, Bloch, Horkheimer, Habermas, Marcuse, Sartre, ale i bezpośrednimi uczestnikami i animatorami ruchu protestu, jak Rudi Dutschke. Dodatkową zaletą zbioru jest uporządkowanie faktograficzne w postaci — umieszczonej na marginesie kolejnych stron — szczegółowej chronologii wydarzeń. I choć z lektury przedmowy można odnieść wrażenie sympatii autora dla tego fenomenu społecznego, jaki stanowiło pokolenie '68, utrzymuje on jednak wyważony dystans w jego opisie.

Wśród publikacji najnowszych (2005–2007) wymienić można niemiecką edycję książki amerykańskiego dziennikarza i pisarza Marka Kurlansky'ego 1968. *Das Jahr, die die Welt*

³⁴ D Cohn–Bendit, R. Damman, 1968. *Die Revolte*, Frankfurt am Main 2007. Zob. też wcześniejszą publikację przywódcy francuskiej rewolty: D. Cohn–Bendit, *Wir haben so geliebt, die Revolution*, Berlin 2001.

³⁵ H. Becker, F. Dirsch, S. Winckler (red.), *Die 68er und ihre Gegner*, Graz–Stuttgart 2004.

³⁶ T. Mann, *Rot–grüne Lebenslügen. Wie die 68er Deutschland an die Wand gefahren haben*, Rottenburg 2005. Sam tytuł zawiera spory ładunek emocjonalny.

³⁷ S. Kießling, *Die antiautoritäre Revolte der 68er*, Köln–Weimar 2006.

³⁸ T. Etzemüller, 1968 — *Ein Riss der Geschichte?*, Konstanz 2005. Autor analizuje ten problem na przykładzie RFN, Szwecji i USA.

³⁹ R. Sievers (red.), 1968. *Eine Enzyklopädie*, Frankfurt am Main 2004.

veränderte, barwnie opisującą wydarzenia roku 1968 w różnych zakątkach świata (*ergo* nie ograniczając się do świata zachodniego, ale i nawiązując również do wypadków w bloku wschodnim czy tak egzotycznych miejscach, jak Meksyk czy Japonia)⁴⁰. Uwagę przykuwa także studium nad fenomenem '68 autorstwa socjologa i dziennikarza Reihharda Mohra⁴¹, publikacje Jürgena Buschego⁴², Wolfganga Kraushaara⁴³, Berndta Gehrkego i Gerda-Rainera Horna⁴⁴ oraz wielu innych badaczy, dowodzące niesłabnącego zainteresowania ruchem nowej lewicy pomimo upływu czterech dekad. Wypada jedynie powtórzyć, że ogromne bogactwo literatury niemieckiej na ten temat pozwala nam w tak skromnym omówieniu przytoczyć jedynie niewielką część dokonań badawczych i edytorskich. Można się spodziewać, że czterdziesta rocznica owego roku-symbolu zaowocuje kolejną falą publikacji.

⁴⁰ M. Kurlansky, *1968. Das Jahr, das die Welt veränderte*, München 2007.

⁴¹ R. Mohr, *Der diskrete Charme der Rebellion. Ein Leben mit den 68ern*, Berlin 2007.

⁴² J. Busche, *Die 68er. Biographie einer Generation*, Berlin 2005. Autor przyjrzał się ewolucji pokolenia '68, zastanawiając się, czy i jakie piętno na politykach koalicji SPD-Zieloni, kierujących wówczas Niemcami, odcisnęła rewolucyjna przeszłość. Na temat doświadczeń tamtej generacji zob. I. Hannover, C. Schnibben, *I Can't get no. Ein paar 68er treffen sich wieder und rechnen ab*, Köln 2007, z tytułem nawiązującym do słynnej piosenki popkulturowej ikony pokolenia '68 — The Rolling Stones.

⁴³ Obszerna, dwutomowa monografia (łącznie ponad 1300 stron) zachodnioniemieckiego terroryzmu: W. Kraushaar, *Die RAF und der linke Terrorismus*, Hamburg 2006.

⁴⁴ B. Gehrke, G.-R. Horn, *1968 und die Arbeiter. Studien zum „proletarischen Mai“ in Europa*, Hamburg 2006. Oryginalny wymiar tej pracy polega na zaakcentowaniu aktywności środowisk robotniczych (w większości publikacji — na pierwszym planie poddających analizie ruch akademicki — spychanych na margines analiz badawczych) i ich relacji z ruchem studenckim.